Nr. 287. **GAZETA NARODOWA.** 18. września 1871.

Telegramy Gazety Narodowej.

Tylko w jednej części wczorajszego wydania drukowane.

Paryż 16. września. Komisja dla sprawy cłowej alzackiej wypadła niepomyślnie dla rządu. W Lugdunie ogłoszono rozkaz rozbrojenia gwardji w 48. godzinach. Dotąd spokój.

Lwów d. 18. września.

Kiedy d. 15. w sejmie szląskim poseł dr. Kotek zaczął przemawiać po czesku, to wbrew uchwale sejmu, dnia 14. przyjętej, niemieccy posłowie opuścili Izbę, i nie wrócili, aż dr. Kotek zaczął po niemiecku przemawiać.

Morawski Wydział krajowy, przez zeszły a rozwiązany sejm i jego większość centralistyczną wybrany, oświadczył marszałkowi na piśmie, że będzie nadal, choćby inny Wydział obrano, urzędować. Zapomniał, że nowy marszałek ma prawo przewodniczenia w Wydziale, że marszałek ten legalnie jest mianowany, i że z rozwiązaniem sejmu i Wydział jego traci mandaty, prowadząc sprawy tylko tymczasowo, dopóki nowy sejm nowego Wydziału nie wybierze.

Ludność niemiecka na Morawie przerażona jest wystąpieniem swoich posłów, i zidentyfikowaniem się ich jako Niemców z konstytucją; obawia się wybuchu zaciętej walki narodowościowej.

W sejmie styryjskim tworzy się pod przewodnictwem dr. Stremayera, byłego ministra z czasów Hasnera i Potockiego, stronnictwo pośrednie.

Wczoraj mieli się zjechać w Wiedniu ze wszystkich krajów posłowie centralistyczni.

4. Posiedzenie sejmowe

z dnia 18. września.

Posiedzenie otwiera ks. marszałek o godzinie 11. min. 20. Do przeczytanego protokołu z 3. posiedzenia przez sekretarza p. Tyńskiego, zgłasza ks. Pawlików, iż jeszcze żądał przysięgi, chociaż w protokole powiedziano, że takową w raz z innymi złożył. P. Pietruski zarzuca, iż w protokole nie wyrażono, że komisja szpitalna składać się ma z 7 członków. Po dopełnieniu tych braków, protokół zostaje przyjęty. Następnie odczytuje sekretarz Jasiński spis nadeszłych petycyj:

1. Zarząd oddziałowy Towarzystwa pedagogicznego w Tarnowie o subwencję roczną 1000 złr. dla gimnazjum żeńskiego w Tarnowie.

2. Gmina miasta Wadowice, o zmianę ordynacji wyborczej co do wyboru osobnego posła na sejm z mniejszych miast.

3. Gmina miasta Sanoka, o uwolnienie od ponoszenia połowy kosztów za kurację ubogich w szpitalach.

4. Horoszkiewiczowa Walentyna, właścicielka instytutu naukowego żeńskiego we Lwowie, o subwencję po 1000 złr. przez lat 3.

5. Gmina Łęg pod Krakowem, o odłączenie jej od gminy Czyżyn.

6. Wydział powiatowy krakowski, o zmianę §. 62. ustawy gminnej.

7. Wydział powiatowy Chrzanowski o użycie funduszów dla nagrody nauczycieli przeznaczonych, jako kapitału żelaznego na fundusz emerytury dla tychże nauczycieli.

8. Tenże Wydział w sprawie budowli wodnych i lądowych, przez rząd przedsiębranych.

9. Tenże Wydział o rychłe zaprowadzenie sądów pokoju.

10. Tenże Wydział w sprawie urządzenia szkół ludowych i bytu materjalnego nauczycieli.

11. Mieszkańcy wolno cłowego okręgu Brodzkiego o zniesienie tegoż wolnego cłowego okręgu.

12. Zwierzchność gminna miasta Chrzanowa o zmianę ordynacji wyborczej co do wyboru posła na sejm z miast mniejszych.

13. Gmina Sanoka o przywrócenie subwencji z funduszu religijnego dla kościoła w Sance, niegdyś pobieranej.

14. Wydział powiatowy w Kamionce, o uznanie dróg ze Stojanowa na Kamionkę do Lwowa i Krasnego na Busk do Sokala, za drogi krajowe.

15. Wydział powiatowy w Sokalu, o uchwalenie w budżecie na rok 1872 sumy 100.000 złr., zamiast dotychczasowej sumy 34.000 złr. na budowę drogi Żółkiew-Mosty.

16. Wydział powiatowy Stanisławowski, o subwencję 5.000 złr. na drogi powiatowe i gminne.

17. Wydział powiatowy Buczacz, o zmianę niektórych przepisów asenterunkowych.

18. Tenże Wydział względem prowadzenia drogi krajowej Monasterzyska-Halicz na Meduchę i Chorostków.

19. Tenże Wydział z wnioskiem, ażeby kary pieniężne, nakładane na naczelników gmin, wpływały do kasy powiatowej.

20. Tenże Wydział w sprawie szkół ludowych.

21. Wydział powiatowy Rohatyński, o wyłączenie powiatu Rohatyn z okręgu podkomisji podatkowej Tarnopolskiej, a przyłączenie go do okręgu komisji krajowej lwowskiej.

22. Miasto Brzeżany o udzielenie prawa do wybierania posła na sejm krajowy.

23. Gmina miasta Lwowa, przez pana Smolkę o ułatwienie rodakom, przybywającym z wychodźtwa nabywania prawa obywatelstwa.

24. Śliwińska Albina, wdowa po zastępcy zarządzcy szpitalu lwowskiego, z przedłożeniem zwróconej jej roku zeszłego prośby o remunerację.

Poseł Rutowski wnosi, aby petycja Towarzystwa pedagogicznego w Tarnowie o subwencję 1000 złr. dla gimnazjum żeńskiego od roku istniejącego, przesłana została komisji budżetowej. Poseł Kocułowski zaś wnosi, aby petycja miasta Sanoka na jego ręce wniesiona, o uwolnienie od ponoszenia połowy kosztów za kurację ubogich w szpitalach, do komisji szpitalnej odesłaną została.

Dalej wnosi p. Smarzewski, aby petycje w sprawach drogowych, których już kilkanaście nadeszło odesłane były nie do komisji petycyjnej lecz wprost do komisji drogowej. Wnioski te Izba przyjmuje.

Sekretarz Jasiński podaje do wiadomości, że komisja petycyjna się ukonstytuowała i wybrała przewodniczącym p. Czerkawskiego zastępcą, Szemelowskiego, sekretarzem p. Szczepańskiego, komisja administracyjna zaś wybrała przewodniczącym Paszkowskiego, zastępcą p. Szumańczowskiego, sekretarzem pana Słoneckiego.

Do komisji hipotecznej wybrani zostali na 94 głosujących: Kowalski 79, Rydzowski 75, Jasiński 49 głosami.

Przy wyborze uzupełniającym wybrano Gniewosza na 112 głosujących 63 głosami. Poniżej absolutnej większości otrzymał pan Rylski 48, Spławiński 45. Przy ściślejszem głosowaniu otrzymał Rylski absolutną większość.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku o zmianie §. 11. i 15. sejmowej ustawy wyborczej. Na wniosek p. Skwarczyńskiego, odesłano ten przedmiot do komisji prawniczej, ponieważ jeszcze nie ma komisji konstytucyjnej.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Smolki o uchwalenie adresu. Celem motywowania tego wniosku zabiera głos:

P. Smolka. Jakkolwiek sejm tegoroczny otwarty został bez mesażu od tronu, jakkolwiek tedy nie nadarzyła się sposobność wystosowania adresu do Najj. Pana w formie odpowiedzi, sądzę jednak, że położenie obecne polityczne, w którem państwo się znajduje, jest tego rodzaju, iż koniecznem mi się wydaje, aby reprezentacja kraju zaraz na wstępie swoich posiedzeń, odezwała się adresem do Najj. Pana, a to adresem wychodzącym z jej własnej inicjatywy. Już zeszłego roku Najj. Pan odzywając się w mesażu z 15. sierpnia do sejmu, wypowiedział w ustępie 3. „Na polu spraw wewnętrznych oczekują wprawdzie załatwienia kwestje ważne, a jednem z pierwszych zadań rządu naszego będzie, aby objawiającą się w tym względzie różnicę zdań pojednać na drodze konstytucyjnej.“

„Sejm odpowiadając na ten mesaż, umieścił w ustępie 3. te słowa: „W zakresie spraw wewnętrznych uznajemy za niezbędnie potrzebne załagodzenie różniących się zdań co do konstytucyjnego ustroju państwa, że ufamy Twojej Najj. Panie mądrości, iż to wielkie zadanie nie inaczej jak w duchu pojednawczym będzie rozwiązane.“

„Otóż Najj. Pan zeszłego roku uważał jako rzecz pierwszorzędną i najważniejszą, aby raz ustalić spokój wewnętrzny i w drodze pojednawczej załatwić spory prawnopaństwowe, coraz większe rozmiary przybierające i polecił swemu rządowi, aby ten cel osiągnąć się starał. Ostatnie ministerstwo hr. Alfreda Potockiego usiłowało też wywiązać się z tego jemu jako pierwsze zadanie poruczonego obowiązku, a kiedy usiłowania jego nie były uwieńczone skutkiem pożądanym, straciwszy rację swego bytu ustąpiło, aby spełnienie tego wielkiego zadania zdać w ręce szczęśliwszych. Obecne ministerjum w licznych aktach publicznych i oświadczeniach, wobec Rady państwa wygłoszonych, wypowiedziało, że Najjaśniejszy Pan temu ministerstwu w szczególności i przedewszystkiem polecił przeprowadzenie tego spokoju wewnętrznego. Ministerjum wypisało na swoim sztandarze ten charakter ugodowy i postępowało z największą konsekwencją i świadomością swego celu z należytem zrozumieniem tegoż, również i z wszelką energją, aby dopiąć ten cel mimo największych przeszkód i trudności, stawianych ze strony tych, którzy lubując się w martwych formach teoretycznych, z góry odsuwali i odrzucali wszelkie ustępstwa w drodze pojednawczej. Ministerjum nie taiło się nigdy z tem, że uczyniło pierwszy krok w tym celu, i owszem poczytywało sobie za zasługę, i słusznie. W skutek tych pierwszych, przez ministerjum stawianych kroków, rozpoczęły się rokowania z przedstawicielami tak zwanej prawnopaństwowej opozycji i nareszcie też przyszła ta ugoda do skutku. Jest to bowiem tajemnica jawna, że ta ugoda zawartą została i że dziś idzie o formalność przeprowadzenia jej drogą, przez konstytucję wskazaną.

„Nie trzeba się łudzić, że trudności będą jeszcze bardzo wielkie do zwalczenia. Z obecnego składu sejmów krajowych, można wprawdzie być uprawnionym do tego wniosku, że dwie trzecie głosów potrzebnych do przeprowadzenia podobnych zmian będzie w Radzie państwa, ale taić nie można, że będą jeszcze bardzo wielkie trudności, zwłaszcza że już dziś wiemy, jakie trudności stawiają ci, którzy są przeciwni tej ugodzie.

Otóż w tej tak ważnej, i powiedziałbym najważniejszej chwili, w jakiej od czasu zaprowadzenia ery konstytucyjnej się znajdujemy, należy tak tronowi jak i rządowi użyczyć tego moralnego poparcia, jakie się niewątpliwie pokaże, jeżeli się reprezentacja wielkiego kraju koronnego oświadczy, iż gotowa poprzeć najsilniej ten rząd, który ugodowe pojednanie, wypisał na swoim sztandarze i który przy zachowaniu i utrwaleniu swobód konstytucyjnych, nareszcie zagodzić zechce prawno-polityczne spory, dotychczas państwo rozdzierające.

„Otóż to są powody, dla których postawiłem wniosek wystosowania adresu do Najjaśniejszego Pana. Co się tyczy jego treści, nie mogę przesądzać jaka ona będzie. Uzasadniając mój wniosek, mimowolnie byłem przymuszony poruszyć główną myśl tego adresu, to jest nawiązując do adresu zeszłorocznego należy wypowiedzieć, że sejm nasz gotów jest wesprzeć rząd we wszystkich jego usiłowaniach do załagodzenia sporów prawno-państwowych w drodze pojednawczej, i że ma to silne przekonanie, że przy zachowaniu i utrwaleniu swobód konstytucyjnych, także przy tej sposobności nie pominięte będą życzenia kraju, w rezolucji sejmowej wypowiedziane. Co się tyczy formalnego przeprowadzenia tego wniosku, zmieniam tenże o tyle, że proponuję dziś wybór komisji zamiast z 7, z 9 członków z całego sejmu. Proszę więc, aby Izba raczyła wniosek mój odesłać do komisji, z 9 członków wybrać się mającej.

Ks. Pawlikow powiada, iż potrzeba pierwej orzec, czy ma być uchwalony adres, a potem, do której komisji ma być odesłany, i z wielu członków takowa składać się ma.

P. Krzeczunowicz sprzeciwia się temu żądaniu, tłumacząc, iż sposób postępowania w sejmie jest taki, że projekta odsełają się wprost do komisji, a zadaniem jej orzec, czy dotyczący przedmiot ma być pod obrady wzięty i uchwalony lub nie. Więc w danym razie komisja może także powiedzieć, że nie potrzeba adresu uchwalać.

Ks. Pawlików nie zgadza się z tem zapatrywaniem, i oświadcza, że w wyborze do komisji udziału brać nie będzie. Uchwalono wybór komisji z 9 członków.

Rezultat wyborów do komisji adresowej: głosujących 97. Wybrani: Smarzewski 92, Krzeczunowicz 93, Ludwik Wodzicki 88, Smolka 90, Ziemiałkowski 84, Ławrowski 92, Zyblikiewicz 90, Czerkawski 58. Przy powtórnem głosowaniu na 93 otrzymał Klaczko 53 gł.

Przy wyborze do komisji adresowej świętojurcy podzielili się na dwie partje, część ich głosowała za adresem, inni, z ks. Pawlikowem na czele wstrzymali sią od głosowania. (D. n.)

Kronika.

— **Kurjerek lwowski.** Dotychczas sam p. Ławrowski był przedmiotem zawiści u *twierdz russkich* z powodu zainicjowania w Sejmie znanego wniosku o zgodę między Polakami i Rusinami. W ostatnim numerze piętnuje *Słowo* i pana radcę Kowalskiego, zięcia ks. Kuziemskiego, jako odstępcę od sprawy *russkiej*.

Przewodniczącym klubu posłów z frakcji świętojurskiej obrany został kanonik Szaszkiewicz.

Na wczorajszej recepcji u ks. marszałka nie pojawili się posłowie świętojurscy dlatego, że karty zapraszające były litografowane tylko w polskim języku. Znaczna część ruskich posłów była na herbacie: był mianowicie ks. metropolita, rektor Uniwersytetu tutejszego, ks. Kostek, kilku księży ruskich i wielu posłów włościańskich. Zanotować należy, że zwyczajnie przestrzega ks. marszałek aby nie urazić drażliwości ruskich posłów nawet *in puncto* zaproszeń na herbatę. W tym roku zapomniano ruskie rozesłać zaproszenia tylko przypadkiem.

W wyższej szkole żeńskiej pp. Benedyktynek obrz. orm. otwartą została z rozporządzenia Rady szkolnej siódma klasa. Szkoła panien Ormianek ma w naszem mieście z dawnych lat największą sympatję. W ostatnich zaś latach zasługuje ten zakład na tem żywsze uznanie ze strony rodziców, że gorliwość zakonnic i nauczycieli w dążeniu do wydoskonalenia jego prawdziwie, może chyba porównaną być z bezprzykładną gorliwością ks. Teofila Łękawskiego, kierownika przemyskiej szkoły dla dziewcząt przy tamtejszym klasztorze Benedyktynek łać. obrz.

Lista zbiorowa książek, ofiarowanych w celu utworzenia czytelni dla chorych Szpitalu głównego lwowskiego, wykazuje szczęśliwy już początek urzeczywistnienia użytecznego zamiaru tego; ztąd czujemy się w obowiązku przypomnieć niniejszem osobom dobroczynnym, życzącym przyczynić się w tem datkiem książek lub broszur treści moralnej, historycznej lub naukowej — że takowe złożone być mogą za pokwitowaniem w Szpitalu na ręce W.dra Kołychanowskiego, zaś dla większego ulaswienia łaskawym dawcom — w rynku Nr. 178 w oficynie u p. H. Letronne.

— **Z Kołomyi** donoszą nam, że 10. b. m. odbyło się tam zgromadzenie wyborców z większych posiadłości, zwołane przez posłów tamtejszych pp. hr. Golejewskiego i Agopsowicza. Zjazd był nieliczny. Posiedzenie zagaił hr. Golejewski, na którego wniosek wybrano przewodniczącym p. Cieńskiego, byłego posła. Poseł Agopsowicz zabrał pierwszy głos i oświadczył, że gotów jest odpowiedzieć na każdą interpelację co do swojej czynności w Radzie państwa. Gdy nikt głosu w tej sprawie nie zabrał, odczytał wiceprezes kołomyjskiej Rady powiatowej p. Białoskórski petycję do sejmu, która żąda zaprowadzenia egzaminowanych i zaprzysiężonych pisarzy gminnych, odpowiedzialnych wobec władz przełożonych. Obecni posłowie przyrzekli poprzeć tę petycję w sejmie. W końcu poruszono obecną działalność Wydziału krajowego i wydziałów powiatowych i zastanawiano się nad sposobem usunięcia dzisiejszego dualizmu w administracji.

— (*O.*) **Bolechów** 11. września. Wczoraj opuścił miasto nasze, przeniesiony na własne żądanie do Kołomyi, tutejszy sędzia powiatowy, p. Odilo Scherff, człowiek, który, mówiąc bez przesady, perłą był całego powiatu. Przez czas czteroletniego przeszło w Bolechowie urzędowania, odznaczał się w pełnieniu trudnych obowiązków powołania swego niezachwianą prawością, rzadką bezstronnością, bezwyjątkową dla każdego uprzejmością. W pożyciu przyjacielski, otwarty i szczery, był nam w dobrej i złej dobie wiernym druhem, w utrapieniu pocieszycielem; udzielał nam w potrzebie swej światłej rady i czynnej pomocy, jednem słowem zjednał sobie pomiędzy wszystkiemi warstwami powiatu, do którego reprezentacji dwukrotnie przez włościan wybrany, należał, tym większą cześć i uwielbienie, ile że nigdy się nie ubiegał o względy lub widoki osobiste, lecz jako prawy syn wspólnej nam wszystkim matki, i jako prawdziwy przyjaciel ludu w ogóle, zawsze i wszędzie tylko dobro tego ludu, a z niem i całego kraju, w szczególności miasta w którem zamieszkał, i które go zaufaniem ogółu w skład swojej rady powołało, miał na oku. To też żal po sobie zostawił niewysłowiony, a takiego pożegnania, jakiem go wszystko co żyje, przed odjazdem z Bolechowa uczciło, nikt jeszcze tutaj, ani w całej okolicy dotąd nie doznał. Rada miejska, inteligentna publiczność miejscowa, urzędnicy rozmaitych kategoryj, księża obu obrządków tak miejscowi jak i okoliczni, mieszczanie, żydzi, chłopi z okolicy, wszystko to prześcigało się przez cały ubiegły tydzień w wyprawianiu na cześć odjeżdżającego sędziego przeróżnych uczt pożegnawczych, przeplatanych korowodami pochodniowemi, serenadami, i innemi produkcjami muzykalnemi doskonałej tutejszej kapeli salinarnej. Palma pierwszeństwa należy się jednak Radzie miejskiej, która wyprawiwszy rozstającemu się z Bolechowem sędziemu satą ucztę pożegnawczą w ratuszu miejskim, ofiarowała mu w uznaniu położonych około dobra gminy i powiatu zasług, duży, pięknej roboty srebrny puhar na pamiątkę, i odprowadziła go wczoraj rano z burmistrzem swoim na czele, w towarzystwie całej niemal miejscowej inteligencji aż do odległej o dwie mil od Bolechowa Doliny. Tu zastaliśmy na rynku oczekujących już naszą drużynę poczciwych Doliniaków z burmistrzem tamecznym na czele, otoczyliśmy wszyscy potem pojazd, kochanego naszego sędziego do Kołomyi uwożący, wycyliliśmy strzemiennego, uścisnęliśmy po raz ostatni dłoń przyjacielską, krzyknęliśmy kilka razy jeszcze wiwat, i za chwilę znikł nam z oczu załzawionych, a gdy to piszę, znajduje on się już pomiędzy Kołomyjanami, do których w godzinę po jego odjeździe burmistrzowie obu miast Bolechowa i Doliny następujący telegram wysłali:

„Świetna Rada miejska w Kołomyi. Bracia z Pokucia! W tej chwili wyprawiliśmy do was perłę naszego powiatu, poczciwego naszego sędziego Scherffa. Polecamy go waszemu dobremu sercu i waszej przyjaźni, w której tak niech będzie szanowany i kochany, jak na to dawno już zasłużył. Niech żyje miasto Kołomyja, i jej nowy obywatel Scherff!“

Telegram ten najwymowniejszem jest świadectwem, jak ten mąż niezwykłych cnót obywatelskich, serca wszystkich umiał sobie zjednać. Cześć takiemu mężowi, cześć też i tym, którzy jego zasługi tak cenili, i taką go miłością otaczali. W sercach ich pomimo oddalenia żyć on nigdy nie przestanie.

— **Z Wołynia.** Niedawnemi czasy, dzienniki wasze dość trafnym przykładem twierdziły, o kolonizacji Czechów na Wołyniu, szczególniej w dobrach Sławuckich, nadmieniając przytem, że dobre ziarno zostaje na gruncie, a plewa rozlatuje się po świecie. — Nie wiele obchodziła miejscowego dziedzica opinia publiczna przez dzienniki głoszona, bo zawsze mało sprzyjając naszej narodowości, dał nawet dowód z własnego ożenienia się z cudzoziemką, gdzie za poradą jej familii, rozpoczął w majątku reformy wprowadzając nowych przybyszów, aby odjąć ostatni przytułek tym, którzy jeszcze z wypadków 1863 ocaleni zostali.

Przybyli tedy różnemi drogami, jak szarańcza do obfitej ziemi pożywienia, niby koloniści, niby oficjaliści, a w ogólnem znaczeniu plewa. Cóż tu począć na obcej ziemi? nie znając ani stosunków, ani miejscowości, trzebaż więc zdobyć się na jakieś kuglarstwo, dalejże tedy do nowości, po folwarkach grunta świdrować, pokłady ziemi oceniać, bogactwa na papierze wykazywać i wmawiać w dziedzica milionowe dochody, bo od czegoż zacząć, znając polską szlachtę za kordonem, od bilansu naprzód i wymarzonych korzyści, aby ich przy rozgoszczeniu się mieć już w kieszeni.

Stanął tedy na czele zarządu dóbr do różnych przewrotów i nieporządków majątkowych Alojzy Doübrawa, Czech, z nieograniczoną władzą, posiadający kontrakt z hojną cyfrą wynagrodzenia za trudy swoje. Pierwszem jego zadaniem było „sem bratiew swoich naprowadit, żeby sem Polaków zhnest', wszystkiem owładnąć“, zmiany pozaprowadzać, nie wchodząc w rezultata przyszłości, byleby pokazać system postępowy. Dziedzic nie posiadał się z radości, widząc w oczuście genjalnego człowieka, czekał urzeczywistnienia z wymarzonych dochodów, tymczasem biegły postępowy Doübrawa dla lepszego ukartowania swoich zamiarów, starał się wejść w ścisłe stosunki z czynownikami powiatu Zasławskiego, a gdy mu tego za mało było, sięgnął nawet aż do progów Dniepru i tam zabezpieczył granicę swego możnowładztwa tak dalece, że w przyszłości był groźnym dla wszystkich bez wyjątku. Następnie wziął się do gospodarstwa, i zaczął od tego co mu procenta kontraktem zapewnione przynosiły, sprzedał lasy i zboża, czego majątek tego ostatniego zupełnie nie ma, a nawet w trzech latach dać nie może; naturalnie od każdego kontraktu, nie wchodząc w to kiedy będzie zaspokojony, oprócz rebuchem, zabrał naprzód swoje procenta z kasy. W krótkim czasie po uszczupleniu z majątku, okazały się większe jeszcze excesa, do czego naznaczoną została komisja z połowy Polaków i połowy Czechów złożona. W kilku dniach urzędowania bajeczną wykazała ona cyfrę długów obciążających majątek; weźmy z tego przykład gospodarowania Czecha Doübrawy w dobrach Sławuckich.

Młyn Zasławski, murowany z odpowiednim magazynem przy rzece Horynin zbudowany, sprzedał Salzmanowi za 18.000 na wieczne czasy, i dał mu formalny kontrakt, a gdyby dziedzic na to się nie zgodził, w późniejszym czasie ma prawo p. izraelita w ciągu lat 10. dzierżawić rocznie za rs. 2.500, z warunkiem, że reperacja grobli i młyna dotychczas wspólna, przechodzi całkowicie na ciężar skarbu. Przeto rachunek jest następujący:

a) Obecnie ma dziedzic z dzierżawy młyna rocznie po r.s. 7.500 co znaczy w 10 latach rs. 75.000 i korzyść wspólnej reparacji grobli i śluzy.

b) Według nowego kontraktu będzie miał za 10 lat po 2.500.

Dobrowolnej straty przez gospodarstwo Czecha ma 50.000 nie rachując do tego świeżo poniesionego kosztu na murowaną śluzę i reperację mostu struktury amerykańskiej wynoszący przeszło 24.000 rubli; za to wszystko otrzymał p. pełnomocnik skromny datek z grzeczności od nowego dziedzica, p. Zalzmana rs. 6.000, tak przynajmniej wszyscy twierdzą, a sama cyfra strat, skarbowi poczynionych, najlepiej potwierdzić może rachunek mój niezmyślony. Drugi fakt mniejszej wagi, kupił na tegorocznych kontraktach w Kijowie 1.000 pudów wełny bez żadnej próbki, dostał zato tylko 3.000 rubli z tem, że żyd może dostawić co mu się podoba, i otrzyma umówioną cenę od pudu. Jest o wiele więcej faktów tego postępowego człowieka, ale ograniczę się na tych tylko dwóch przykładach, a nakoniec zostawiwszy żonę i dzieci w Sławucie, którzy teraz już przybyli do ojczyzny (Prahy) wyjechał sam do Petersburga. Jak mówią ma zamiar dziedzicowi proces wydać, bo zamało kieszeń swoją obładował. Na jego miejsce nastał drugi Czech, Ilinek, nie wiem jak nadługo, zapewne z temi samemi zasadami, co jego poprzednicy. Możecie tedy wyobrazić sobie, jak przykro patrzeć na upadek zamożnego niegdyś skarbu, gdzie tyle rodzin naszej szlachty miało przytułek, dziś kasta włóczęgów miejsca ich pozabierała i rujnuje postępowo jak może. Niedawnemi czasy, gdy Polacy rządzili, były stogi zbożowe w zapasie, gospodarstwo wzorowe, magazyny gorzelniane przepełnione, inwentarz własnego chowu doborowy, słowem nic nie brakowało do pomyślności, ale gdy wyobrażenia dziedzica się zmieniły, chwaląc cudze bogi zamiast swoich, przyszło do tego, że lepiej wracać do swoich, czego ci szanowny dziedzicu szczerze życzę, a podawszy dłoń bratnią własnemu szczepowi, możesz mieć nadzieję, że za pomocą sług dawnych lub ich następców wrócisz do celu, będzie chleb i do chleba las się zagęści, pola zielone nie będą miały tak wielkich łysin, a nawet kasy nie będą pustemi, bo Polak na swej ziemi oszustwem się nie trudni, jak inni przybyszy, których opinia pozaoczna, mało co obchodzi, byle z pustą kieszenią niewracać do ojcowizny — a na zakończenie śmiało mogę powiedzieć słowami jakie słyszałem niejednokrotnie od miejscowych pozdarawlajtie Władika jeho politikoju, kak w Petierburgie, tak i w zabrannom kraje w sobstwiennom Imienii i pomeżdi susiedstwom i drużynoju — za co te pochwały? nie wiem, może być irenia, albo coś podobnego.

Pociągi kolejowe na głównym dworcu

Karola Ludwika.

(Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą

ze Lwowa	do Krakowa	o g.	6	m. 42	rano.
„	„	„	8	„ 7	wieczór.
„	„	„	3	„ 30	rano.
„	do Czerniowiec	„	8	„ 32	rano.
„	„	„	12	„ 20	w nocy.
„	do Brod. i Złocz.	„	8	„ 52	rano.
„	„	„	11	„ 50	wieczór.

Przychodzą

Krakowa	do Lwowa	o g.	7	m. 37	rano.
„	„	„	11	„ —	wieczór.
„	„	„	8	„ —	wieczór.
z Czerniowiec	„	„	7	— „	wieczór.
„	„	„	2	„ 30	w nocy.
z Brodów i Złoczowa	„	„	7	„ 24	wieczór.
„	„	„	2	„ 50	w nocy.

(Nadesłane.)

Wszyscy ci, którzy sobie życzą nabyć lub zamieniać zegarki, raczą się listownie lub osobiście udać do **fabryki zegarków Philip Fromm, Rothenthurm-Strasse 9 w Wiedniu**. Ta fabryka dostarcza wszelkich gatunków zegarki w czasopismach ogłaszanych od 1 złr. do 6 złr. taniej jak inne, i gwarantuje przez 5 lat za swój wyrób. Każdy potrzebujący niech się pisemnie udaje.

KAMIENICA

murowana, piętrowa w rynku, w Gorlicach mieście powiatowym, w której się mieszczą wszystkie c. k. urzęda, starostwo, kassa podatkowa, sąd i areszta, jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania. -- Bliższa wiadomość u właściciela w Nawsiu Kołaczyckim op. Kołaczyce. 2926 3—3

FOLWARK

w Michalczu o milę pocztową od dworca kolei w Czerniowcach oddalony, składający się ze 120 morgów dobrego gruntu dominikalnego w dwóch tylko parcelach, ze wspólną tłoką dla 100 sztuk bydła, ze wspólnym lasem, z którego rocznie 13 sągów drzewa bukowego wypada na tą posiadłość, z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi w dobrym stanie, jest z **wolnej ręki do sprzedania.**

Bliższa wiadomość u Gawłowskiego w Michalczu koło Czerniowiec. 2930 2—2

L. 631.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady prowizorycznej kancelisty, połączonej z obowiązkiem prowadzenia kontroli kasy, rozpisuje sie powyższy konkurs z terminem do dnia 30 b. m. z płacą 400 zlr.

Ubiegający się o tę posadę ma udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego, manipulacji kasowej i złożyć kaucję równającej się rocznej pensji.

Podania w oznaczonym czasie należy wnieść na ręce burmistrza.

Zwierzchność gminna miasta

Bełz, dnia 11. września 1871.

Jest do sprzedania 2873 3—3

DOM NOWY

położony przy gościńcu o pół ćwierci mili od miasta Rzeszowa, w który się znajdują 4 pokoje, obszerna kuchnia, spiżarnia, piwnica, stajnia na 5 krów, wozownia i drewutnia, wszystko w najlepszym stanie, morga ogrodu warzywnego, w którym 60 szczepków w najlepszych gatunkach.

O warunkach sprzedaży można się dowiedzieć u p. **Ferdynanda Schaitra** w Rzeszowie.

Do sprzedania
Folwark w Russowie,

półtora mili od stacji kolejowej, Sniatyn, obejmujący 87 morgów ornej ziemi, z których 67 w jednym kawałku, i $3^1/_4$ morga ogrodu — gleba czarnoziem podolski. Bliższych szczegółów zasięgnąć można u właściciela **Jana Teodorowicza poczta Sniatyn.** 3—5

Amerykańska
maść gośćciowa
niezrównany środek przeciw
Reumatyzmowi

każdego rodzaju, uśmierza w 24. godzinach najgwałtowniejsze bole.

Główny skład dla Galicji we Lwowie w aptece Zygm. Ruckera. 2870 3—4

Cena 1 złr. za opakowanie 15 ct.

Niema strachu
przed
CHOLERĄ.

Krople przeciw cholerze, **aptékarza E. Kornbergera z Rozdołu,** które przy ostatniej cholerze tak świetnie swój skutek udowodniły i w całym kraju używane były, powinne być w każdym domu już teraz jako prozerwatywa trzymana i używana przy wszelkich dolegliwościach żołądkowych. 2952 2—3

Główny skład tych kropli dla Lwowa, znajduje się w aptéce Wgo Adolfa Berlinera.

Małą wkładką można osiągnąć znaczną wygranę,

a to przez kupienie udziałowego kwitu na

Brunszwickie
LOSY SERJOWE.

Przez wkładkę tylko 14 zł. przychodzi się w posiadanie 20 części takiego losu serjowego, którą gra się przy ciągnieniu dnia 30. września na wygranę

150.000

w srebrze bez wszelkiego potrącenia, a otrzymana wygrana wypłaci się gotówką.

Te kwity udziałowe są jednak w zapasie tylko tak długo, jak wystarczą losy.

Losy Bruuszwickie serjowe po **135** zł.
„ „ z r. 1839 „ **225** „

Wechslergeschäft
der Administration des
„Mercur“
Wien, Wollzeile, 13.
2776 10—10

ASTMY

Duszność, Chrypka, Katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **Rurek antiastmatycznych** p. Lovasseur, Aptekarza, 19 rue de la Monnaie w Paryżu. 2391 23—24

Dostać można we Lwowie w aptece PP. Mikolasch; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego; w Brodach w aptece p. Kullak. W Warszawie w składach aptecznych materjałów pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

Niemiecki wyższy
Zakład naukowy żeński
we Lwowie

pod kierownictwem panny PICK i przy pomocy najlepszych znajdujących się tutaj nauczycieli. 2900 6—6

Plan nauk obejmuie wszystkie gałęzie wychowania elementarnego i dalszego umiejętnego wykształcenia. Nauka udziela się w językach polskim, francuskim, angielskim i włoskim, niemniej muzyka, rysunki, gimnastyka itp.

Przyjęte mogą być panny, któreby sobie życzyły odbyć nauki pojedyńczych klas szkolnych.

Programów dostać można w księgarni **Reichard & Comp.,** ulica Wałowa 288.

Zakład
hydrotherapeutyczny
w Sassowie

zaopatrzony w dobrą traktyernię jest otwarty przez całe lato.

Franciszek Medwey,
2705 7—8 Dyrektor zakładu.

ARNOLD WERNER
we Lwowie

utrzymuje na składzie:
PŁUGI a la Zugmayer,
RUCHADŁA czeskie,
WYKOPYWACZE do kartofli,
KOLESNIE,
SIEWNIKI rzedowe.
SIECZKARNIE Bentalla,
SZARPACZE do buraków,
GNIOTOWNIKI do słodu,
CEMENT portlandzki,
dtto grodziecki.

2750 9—12

2535 20—100

Sikawki ogniowe, ogrodowe, kiszki, pompy, wiadra ogniowe Przyrządy dla straży ogniowej.

Fabryka urządzona w roku 1823. Gwarantuje. Illustrowane **cenniki** bezpłatnie.

Wm.
KNAUST
w Wiedniu,
Leopoldstadt, Miesbachg asse, 15, gegenüber dem Augarten.

SKŁAD FABRYCZNY
TAPET i OBIĆ POKOJOWYCH
Roman Strzyżowski i Florentyn Mikoszewski
w Wiedniu,
Kärntnerring, 17 — Palais Wertheim,

poleca się z swoim doborem wszelkich rodzajów tapet i obić, dekoracyj na sufity, listew drewnianych i złoconych, storów i żaluzyj do okien.

Przyjmuje i wykonywa wszelkie
zamówienia pod odpowiedzialnością.

2579 18—30 **Próby i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.**

PIGUŁKI BLANCARDA
Żelazisto-jodowe, niepodlegające rozkładowi,
potwierdzone przez Paryzką Akademię w 1850 roku,

Zamieszczone w 1866 r. w formularzu legalnym francuskim, w Kodeksie etc.

Łącząc w sobie własności JODU i ŻELAZA, pigułki te używają się specjalnie szczególnie przeciw *słabościom skrofulicznym, w pierwszych początkach suchot w osłabieniu organizmu,* jak również we wszystkich wypadkach, gdzie idzie o *oddziałanie na krew, w błednicy, niedostatku lub braku regularności,* dla przywrócenia bądź normalnej obfitości krwi, bądź dla wywołania i uregulowania perjodycznego jej odpływu.

Uwaga. Jodan żelaza nieczysty, albo taki co ulega rozkładowi, jest środkiem lekarskim wątpliwym i drażniącym. Jako dowód czystości i autentyczności *prawdziwych Pigułek Blancarda* wymagać należy, aby każdy flakonik nosił pieczątki ze *srebra reakcyjnego (argent reactif)* z własnoręcznym podpisem wynalazcy na etykiecie zielonej jak obok:

Dostać można we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego; w Brodach w aptece p. Kullak.

2406 13—16 aptekarz, rue Bonaparte nr. 40.

Faktem jest to,

że niektóre panie posiadały środki, które im nadawały młodości i ozdoby, a mianowicie **świeżości, piękności, delikatności twarzy** aż do późniejszego wieku. Sławna dama Pompadour na dworze Ludwika XV. posiadała takową receptę, której środek zachował jej aż do starości wrodzone zalety, o którym nikomu się nie zwierzyła. Papiery, między któremi znaleziono ową receptę, dostały się do arystokratycznej familii, która skorzystała by piękność twarzy zachować. Dr. Rix, który w stosunkach lekarskich zostawał, udało się wglądnąć w te papiery, i podać środek do wiadomości pod nazwą Pasta Pompadour, który dotąd jest niezrównanym. Jedyny środek leczniczy i konserwacyjny, zapomocą którego usuwają się piegi, ostudy, pryszczyki, czerwoności twarzy i inne wyrzuty, a przytem nadaje twarzy świeżości dziewiczej. Liczne świadectwa o najlepszych skutkach tej nieprzewyższonej pasty do twarzy, są do przeglądnienia każdemu przystępne. 2365 11—12

Ja Wilhelmina Rix

ostrzegam każdego przed kupnem gdzieindziej ogłaszanej Pasty Pompadour, gdyż takowa jest fałszowana, i nie jest prawdziwą, która nie jest kupiona u mnie w mojem pomieszkaniu, moja pasta niechybi nigdy skutku, jej działanie jest niezawodne. Jedyny środek zagwarantowany. Gwarancja o tyle pewna, że w razie nieskuteczności zwracam pieniądze.

Cena słoika 1 złr. 50 ct. w. a.

Wilhelmine Rix, *Dr. Witwe, Wiedeń, Mohrengasse nr. 14. 1. Stiege, Thüre nr. 62.*

Pisma dziękczynne nie publikują się.

Nie do uwierzenia,
ale przecież prawdziwe. Oryginalne. Rzetelne. Za bezcen.

Na wszystkie zegarki 5-letnia gwarancja na piśmie.

Tylko 10 złr. prawdziwy cylinder srebrny z kryształowemi szkiełkami, wskazówką minut, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, i medalionem i listem gwarancyjnym.

Tylko złr. 19.50 srebrny chronometer dobrze pozłacany w ogniu, z podwójną koperta, pięknie emaliowany, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i pisemną gwarancją.

Tylko 14 złr. zegarek ze złota talmi z podwójną nakrywką, sawonet z przyrządem do odskakiwania, ze szkłami kryształ., werk z niklu, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi, medalem i gwarancją.

Tylko 17 złr. prawdziwy angielski anker srebrny, ze szkłami krzyształowemi, pięknie wyrabiany, wraz z łańcuszkiem, medalionem i pisemną gwarancją.

Tylko 15 lub 18 złr. ANGIELSKI PRINCE OF WALES, remontoaor, nowego kalibru, ze szkiełkami krzyształowemi, werk z niklu w prawdziwym złocie talmi. zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że się bez kluczyka nakręcają do tego zegarka otrzyma każdy łańcuszek ze złota talmi z medalionikiem i pisemną gwarancją.

Tylko 15 lub 18 złr. mały zegarek damski, prawdziwie srebrny, dobrze w ogniu pozłocony, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi, dewizką medalionem, i pisemną gwarancją.

Tylko 13 złr. srebrny cylinder do odskakiwania, o mocnych szkłach krzyształowych, z łańcuszkiem, medalionem i pisemną gwarancją.

Tylko 22 złr. przedni srebrny ankier na piętnastu kamieniach, z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i pisemną gwarancją.

Tylko 22, 24, 30, 36 złr. przednie rementoary srebrne, ze szkłami krzyształowemi i łańcuszkiem ze złota talmi.

Tylko 24, 26, i 28 złr. złoty zegarek damski, z łańcuszkiem, medalionem i pisemną gwarancją.

Tylko 40 i 48 złr. złoty zegarek damski z djamentami i długim łańcuszkiem na szyję.

Złr. 60, 40, 80, 100 złote remontoary ze szkiełkami krzyształ.

Złr. 200 i 300 złote chronometry z podwójną kopertą.

Łańcuszki złote, długie i krótkie po złr. 20, 25, 40, 60 do 100.

Łańcuszki srebrne po złr. 3, 4, 5, 6, do 12.

Łańcuszki ze złota talmi krótkie po złr. 1, 1.50, 1.60, 2, 3, 4, 5, 6. długie po złr. 1.60, 2.50, 3, 4, 5, 6, 7.

Wszystkie moje zegarki są pierwszej jakości, upraszam przeto o 1 innych poślednich odróżnić. Każdy zegarek srebrny lub złoty opatrzony jest puncą urzędu menniczego.

Za przesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem

załatwiam każde zamówienie w 24 godzinach, a towar któryby się nie podobał, przyjmuję napowrót.

Nieregulowane zegarki o 2 złr. taniej. Cenniki bezpłatnie.

Zegarmistrze i kupcy znajdą u mnie wielki zapas zegarków różnego rodzaju, gdyż jedynie sprowadzanie z pierwszej ręki i wielki odbyt pozwalają mi tak tanio sprzedawać.

PHILIP FROMM,

Uhrenfabrikant in Wien,
Rothenthurmstrasse Nr. 9. gegenüber der Wollzeile.

Wszystkich tych, którzy zamierzają gdziekolwiek kupić zegarek, raczą się przedtem do mnie udać pisemnie. 2354 13—?

PARFUMERIE ORIZA.

Wynalazek **L. LEGRAND** fabrykanta perfum, uprzywilejowanego dostawcy dworów francuzkiego i włoskiego,
w Paryżu ulica St. Honore Nr. 207.

Wszystkie poniżej wymienione wytwory toaletowe specjalnie przygotowane z nadzwyczajną biegłością i starannością, tak iż stanowią doskonałość w tego rodzaju wyrobach jako rezultat nauki połączonej ze sztuką.

MEDAL Z WYSTAWY POWSZECHNEJ
1867 roku.

Creme Oriza
de Ninon de Lenclos.

Ten nieporównany środek nadaje połysk, świeżość i piękność twarzy, zapobiega zmarszczkom, spędza takowe i utrzymuje młodocianą twarz do późnej starości.

Ess-Oriza i Oriza Lys.

Nowe perfumy skoncetrowane, bardzo w modzie do chustek do nosa.

Oriza-Lacte.

Nadaje skórze białość, spędza zmarzczki i piegi.

Oriza Powder
Fleurs de riz de la Caroline.

Nadaje świeżość, białość i piękność skórze. Użycie tego środka po *Crême-Oriza* spędza i leczy czerwoność i irrytacje skóry.

Towarzystwo lekarzy poświęcających się badaniom hygenicznym wytworów toaletowych uznało w swym raporcie ten proszek za najczystszy i lepiej przygotowany od wszelkich innych.

Savon-Oriza.

Wydające pianę obfitą i przyjemnej woni. Mydło to delikatne i przyjemnej bardzo woni, jest niezbędne do zachowania i udelikatnienia skóry

L'ORIZALINE-VÉGÉTALE et L'ORIZALINE-POMMADE
doktora James Smithson.

Powraca w jednej chwili włosom ich kolor naturalny: brunet, blond czy szatyn. Dwa te ostatnie środki bardzo łatwe do użycia, są bynajmniej nieszkodliwe. (Do flakonów dołączony jest sposób użycia).

Eau Tonique Quinine Legrand i Pommade au Baume de Tannin.

Srodki przygotowane według recept dra CHOMFL, używają się do czyszczenia głowy z łupieży, dla wzmocnienia, zapobieżenia wypadaniu i porostu włosów.

Dostać można we Lwowie u p. Mikolasza; w Brodach u p. Kullaka, w Krakowie u p. Trauczyńskiego. 3753 3—12

Dla gości kąpielowych w Franzensbadzie i Karlsbadzie, również dla tych, którzy chcą się leczyć w domu.

Franzensbadzkie błoto mineralne,

przyrządzone z bardzo skoncentrowanych pokładów soli i żelaza (Moorextract) w fabryhach błota mineralnego Günthera & Czernicky w Frazensbadzie, liwerantów błota dla Karlsbadu,

używa się jako środek uzupełniający do kąpieli żelazistych tak w przedkuracjach jakoteż na ukończeniu kuracji osobliwie dla tych, którzy podobne kuracje w domu odbywają, a mianowicie w przypadłościach **niedokrewności w niedoczynności funkcyj,** które później objawiają się jako skutki w słabościach **bladaczki, skrofułach, szkorbucie, w reumatyzmie nerwowym i w stawach, newralgiach, w paraliżach, w słabościach płciowych** itp.

Niesfałszowane do nabycia **we Lwowie** u p. **E. MENDROCHOWICZA, w Brodach** u p. **ADOLFA BYK, w Czerniowcach** u p. barona **A. GOSTKOWSKIEGO.** 2731 14—15

Ażeby **zęby i dziąsła** zdrowo utrzmać
wystarczy, codzienne czyszczenie
Anaterynową wodę do ust

Dr. J. G. Popp, nadwo. dentysty w Wiedniu, Stadt, Boguergasse nr. 2.

Takowa używa się także z dobrym skutkiem, jezeli już nastąpiły cierpienia zębów, gdyż zapobiega osadzaniu się kamienia i dalszemu psuciu, chwiejące się zęby wzmacnia, bole zębów uśmierza, i usuwa cuchnięcie z ust powstałe w skutek zepsutych zębów.

Flaszeczka po **1** złr. **40** ct. 1603 2—2

SKŁADY:

We *Lwowie*: apteka dr Tytusa Zarzyckiego, apt. pp. P. Mikolasza; A. Berlinera, Ebenbergera i Zygmunta Ruckera, handel p. Kleina wdowy, Jakóba Pipesa i p. Bonifacego Stilera. W *Krakowie*: pp. Górecki, J. Jahn, L. Feintuch, E. Stockmar apt. i Goldwasser N. Redyk aptek., Siedlicki aptekarz w Czerniowcach.

W Bełzie p. Hrymak, w Białej p. Józ. Knaus, i E. Keler, w Bielsku p. Stanko apt. w Bóbrce p. Czernik ap., w Bochni F. Reiss, i p. Niedzielski w Brodach p. i Grünspann, M. S. Franzos w Brzeżanach p. Żminkowski ap. i p. B. Fadenhecht, w Buczaczu p. Kercel, i C. Lewicki, w Chrzanowie p. Sporysz ap., w Czerniowcach p. Alth syn ap., i Ig. Schnirch p. Rożański, p. Ritzinger, w Dobromilu p. Grotowski apt., w Dolinie p. J. Praunfelder apt., w Drohobyczu p. Dobrzyniecki apt., w Dynowie M. Koniecki, w Frysztaku p. N. Löw, w Grybowie p. Muszyński, w Jaworowie p. Lachowicz apt., w Jarosławiu p. Nowakiewicz, w Jazłowcu p. Twardowski apt., w Kimpolungu B. Sommer, w Kołomyi p. Rożański Max. Nowicki i p. Sidorowicz apt., w Krośnie Krysztoforski, w Krynicy p. M. Nitrybit apt., w Lutowiskach p. M. Koniecki, w Lipniku p. Sommerfeld apt., w Manasterzyskach p. Zarski, w Nowym Targu p. S. Laur, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa Ig. Garan i S. Lichtman. w Polskiej Ostrawie p. C. Weber ap., w Przemyślu p. Gajdeczka i syn, p. Kozlowski i p. Machalski, w Przeworsku p. Switalski apt, w Radowcach p. B. Teichman, w Rawie p. Jan Distl apt., w Rozwadowie p. Marecki, i Gabriel, w Rzeszowie B. J. Schaiter i syn, i Kilinowski apt., w Samborze p. Kriegseisen apt.. p. Riedl apt., w Sanoku p. J. Jaklicza wdowa, i p. R. Barth, i p. A. Beil, apt., p. C. Kopacz, w Stryju p. Krzyżanowski apt. i p. J. D. Mussenblatt, w Suczawie p. E. Botezat apt.. w Tarnopolu p. A. Morawetz, p. W. Stachiewicz i Reid w Tarnowie p. W. T. A. Wielogórski, H. Koy i Reid i Karmin, w Turce p. A. Czyrniański, w Wadowicach p. Foltin i Uhma apt., w Zaleszczykach p. Kodrębski, w Złoczowie p. O. Fadenhecht i Petesch, w Żółkwi p. Krzyżanowski i Nahlik.

Filia c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego
dla handlu i przemysłu we Lwowie
podaje do publicznej wiadomości, że wydaje
ASYGNATY KASOWE

4½- procentowe za 8 dniowem
5 - procentowe za 14 dniowem } wypowiedzeniem
5½-procentowe za 30 dniowem

na okaziciela opiewające, i że wszystkie jej 5½-procentowe asygnaty kasowe z 30 dniowym terminem wypowiedzenia w obiegu znajdujące się, od 24go marca r. b. po 5 od sta za 14 dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą. 2441 12—?

C. k. uprzywilejowany galicyjski
Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie
wydaje
6% Listy Hipoteczne

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2. lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17. grudnia 1870 na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczewiście wpłaconego.

Kupony płatne dnia 1. marca i 1. września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28. lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we **Lwowie,** *główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach, Białej, Tarnopolu i Samborze;*
w **Wiedniu,** *kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;*
w **Pradze,** *Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;*
w **Bernie,** *c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;*
w **Berlinie,** *pp. Meyer & Comp.;*
w **Warszawie,** *p. Leon Epstein.*

2390 6—?

Wydawca i właściciel Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny Platon Kostecki. Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerla.